

Zbrojne rezerwy strategiczne – tarcze, hełmy, google...

20 stycznia 2022

Rada Ministrów przyjęła projekt nowelizacji ustawy o rezerwach strategicznych.

Państwo polskie ma się zbroić, więc rząd postanowił włączyć do katalogu rezerw strategicznych nowy asortyment, taki jak broń, amunicję czy materiały wybuchowe, ładunki miotające itp. Sprzęt ten byłby gromadzony na potrzeby uzupełnienia zasobów wojska i służb ochrony bezpieczeństwa. Gromadzone będą też wszelkie inne wyroby i technologie o przeznaczeniu wojskowym lub policyjnym. „Celem zmian jest bardziej efektywne zabezpieczenie Polski i jej obywateli na wypadek powstawania zagrożeń” – stwierdza Rada Ministrów.

Jak wskazuje rząd, w rezerwach strategicznych ma się znaleźć także szeroko pojmowany specjalistyczny sprzęt, który używany jest szczególnie przez takie służby, jak Policja czy Straż Graniczna. Chodzi tu zwłaszcza o kamizelki, hełmy, gogle i tarcze ochronne, systemy łączności specjalnej, miotacze gazów, kombinezony pirotechniczne, lornetki, noktowizory, kamery termowizyjne – czyli o wszelkie wyroby mogące służyć zaprowadzaniu porządku.

Powstaną nowe procedury, które ułatwią sprawne tworzenie i utrzymywanie nowego rodzaju rezerw strategicznych, a zwłaszcza ich szybsze udostępnianie. Ponieważ w państwowych magazynach nie starczy miejsca na tak olbrzymie zapasy sprzętu wojskowego i policyjnego, to Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych będzie mogła zawierać z określonymi przedsiębiorcami umowy magazynowania określonego asortymentu lub umowy o pozostawianiu w gotowości do świadczenia takich usług.

Pytanie, jak długo te rezerwy broni i uzbrojenia będą przechowywane i co się z nimi stanie gdy minie ich termin

używalności? Czy cały arsenał będzie wyprzedawany na rynku krajowym, jak różne inne materiały i zapasy wojskowe z demobilu? Przykładowo, w 1989 r. zlikwidowano w naszym kraju strategiczną wojskową rezerwę parowozów, ale ostatnie egzemplarze z tej rezerwy przetrwały na stanie wojska do połowy lat 1990.

Rządowi warto ponadto poradzić, aby nie ufał zbyt w sens gromadzenia potężnych rezerw wyposażenia wojskowego i policyjnego. We wrześniu 1939 r. niemieckie wojska z łatwością zajęły Centralną Składnicę Uzbrojenia w Dęblinie. Przepadły ogromne zapasy amunicji, granatów, bomb lotniczych, karabinów ręcznych i maszynowych, armat, haubic, moździerzy, paliwa – czyli wszystkiego, czego tak bardzo brakowało polskim żołnierzom na polach września. A Centralna Składnica Uzbrojenia została przekształcona w magazyn Wehrmachtu, dobrze służący niemieckiej armii aż do lipca 1944 r.

Autorstwo: AL

Źródło: Trybuna.info